Wieści z gminy Poniec

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

Nr 164 Sierpień 2024 ISSN 2082-7679 Cena 2,50 zł www.poniec.eu

str. 3

Opaska SOS dla seniora

Rycyki na wolności

str. 6

Operacja Poniec 5 - Kryptonim Kruszyna

str. 8-9

Witamy na świecie

Powitajmy na świecie najmłodszych mieszkańców naszej gminy. Życzymy wszystkim zdrowia, a ich rodzicom radości i pociechy.

Jeśli chcecie Państwo, by na łamach "Wieści z Gminy Poniec" pojawiło się zdjęcie Państwa pociechy, zachęcamy do kontaktu i przesłania fotografii.

Co trzeba zrobić? Wraz ze zdjęciem należy przesłać informacje: tj. imię i nazwisko, imiona rodziców, datę urodzenia dziecka, jego wagę i wzrost urodzeniowy. Ważne, by nie zapomnieć o zgodzie na publikację wizerunku malucha. Zdjęcia noworodków publikować będziemy nieodpłatnie w każdym wydaniu "Wieści ...".

Publikacja zdjęcia będzie na pewno wyjątkową pamiątką rodzinną.

Imię : Amelia
Nazwisko: Paduszyńska
Data urodzenia: 2 sierpnia 2024 r.
Godzina i miejsce: 22:33, Poznań
Waga: 3,800 kg I Wzrost: 51 cm
Imiona rodziców: Weronika i Rafał
Rodzeństwo: siostra Patrycja i brat Mikołaj
Miejsce zamieszkania: Poniec

Imię : Oskar
Nazwisko: Staniewski
Data urodzenia: 11 lipca 2024 r.
Godzina i miejsce: 7:25, Leszno
Waga: 3, 740 kg I Wzrost: 57 cm
Imiona rodziców: Ilona i Andrzej
Rodzeństwo: bracia Nikodem i Kacper
Miejsce zamieszkania: Poniec

Imię : Krzysztof
Nazwisko: Janowski
Data urodzenia: 16 lipca 2024 r.
Godzina i miejsce: 20:18, Gostyń
Waga: 3,590 kg I Wzrost: 54 cm
Imiona rodziców: Ewa i Ireneusz
Rodzeństwo: siostra Emilia
Miejsce zamieszkania: Poniec

Partnerzy Ponieckiej Karty

Mamy przyjemność przedstawić kolejnego partnera Ponieckiej Karty Seniora - panią Justynę Małyszek, właścicielkę siłowni Magnes Gym oraz kawiarni Cafe Bistro. Lokale znajdują się przy ul. Szkolnej 4b w Poniecu.

Nie jest tajemnicą, że niezależnie od wieku nasz organizm potrzebuje odpowiedniej dawki ruchu. Regularna aktywność fizyczna jest bardzo ważna dla osób starszych, ponieważ znacznie wpływa na sprawność fizyczną oraz zdrowie. Dostarczanie organizmowi regularnej aktywności fizycznej w dużym stopniu poprawia sprawność fizyczną. Dzięki temu osoby starsze mogą uniknąć wielu schorzeń. Podczas ruchu produkowana jest nowa maź stawowa na skutek czego stawy są bardziej odżywione, a wynikiem tego będzie ich lepsza kondycja. Kolejną korzyścią, jaka płynie z regularnej aktywności fizycznej, jest poprawa ogólnego stanu zdrowia. Badania potwierdzają, że poprzez aktywność fizyczną wzmacniana jest odporność naszego organizmu i rzadziej zapadamy na różnego rodzaju choroby.

Magnes Gym chce zachęcić osoby starsze do korzystania z profesjonalnego i bezpiecznego sprzętu, jaki znajduje się w siłowni i zaoferował zniżkę na zakup karnetu miesięcznego. Każdy, kto okaże Poniecką Kartę Seniora, otrzyma 10 proc. rabatu na jej zakup.

Dodatkowo w każdy wtorek seniorzy, którzy posiadają Poniecką Kartę Seniora, mogą skorzystać z rabatu 5 proc. na zakup całego asortymentu w kawiarni Cafe Bistro.

Zachęcamy do odwiedzenia siłowni oraz kawiarni i zapoznania się z ich szeroką ofertą.

Opaska SOS dla seniora

W sali Gminnego Centrum Kultury w Poniecu miało miejsce wręczenie 28 osobom, opasek bezpieczeństwa dla seniora, które są pomocne w sytuacjach zagrożenia życia i konieczności szybkiego udzielenia pomocy.

Na spotkanie przybyły osoby zakwalifikowane do udziału w programie "Korpus Wsparcia Seniorów" edycja 2024. Seniorzy otrzymali kompletne urządzenie w postaci opaski przypominającej zegarek, ładowarkę i opakowanie. Podpisali również stosowną umowę gwarantującą bezpłatne użytkowanie.

Zasady działania urządzenia przedstawił Jakub Wesołowski, przedstawiciel firmy HRP Care Sp. z o. o. z siedzibą w Łodzi. Opaski zostały przekazane seniorom bezpłatnie, a ich zakup został sfinansowany ze środków, które gmina Poniec pozyskała w ramach programu "Korpus Wsparcia Seniorów" edycja 2024.

Jak zapewnił przedstawiciel firmy, grupa ratowników dyżuruje 24 godziny na dobę odbierając sygnały z urządzenia, które ma zdolność mierzenia parametrów: mierzy tętno, poziom saturacji oraz temperaturę. Posiada możliwość komunikacji dwustronnej i nadaje sygnał do zespołu ratowniczego w sytuacji np. upadku osoby noszącej opaskę. Może być używane na terenie całego kraju, przy czym ważne jest, aby użytkownik powiadomił operatora o czasowej zmianie miejsca pobytu. Użytkownik nosi opaskę na ręce tak jak zegarek. Dzięki temu urządzenie monitoruje jego funkcje życiowe i stale wysyła zabezpieczone dane do centrum telemedycznego, gdzie są one analizowane. Gdy opaska wykryje upadek lub użytkownik samodzielnie wciśnie przycisk SOS, natychmiast wyzwala się alarm i powiadomione zostaje telecentrum. Wykorzystując funkcję komunikacji głosowej ratownik (z takimi samymi uprawnieniami jak operatorzy numeru 112) "dzwoni na opaskę i próbuje nawiązać kontakt z jej właścicielem".

Po tym, jak zostały wręczone opaski seniorom, zostali oni przeszkoleni. Dowiedzieli się, jak prawidłowo korzystać z tego urządzenia. Wyjątkowo w trakcie szkolenia każdy mógł nacisnąć przycisk SOS, aby zaznajomić się z działaniem. Ratownicy byli poinformowani, że trwa szkolenie, ale senior musiał potwierdzić, że właśnie poznaje działanie. Osoby uczestniczące w szkoleniu miały wiele pytań. Pytali m.in. o to, czy można kąpać się w niej i czy można w niej spać.

W ramach usługi osoby najbliższe użytkownikowi opaski mają dostęp do aplikacji mobilnej, która umożliwia dostęp do parametrów opaski i śledzenia aktywności seniora.

Sensoryka dla Bejbika

W minionym czasie odbyły się kolejne zajęcia dla najmłodszych mieszkańców naszej gminy i ich opiekunów, czyli "Sensoryka dla Bejbika".

Tym razem motywem przewodnim była kula. Kule i kuleczki są idealne dla małych rączek. Rozwijają zmysły, umiejętności motoryczne, stymulują dotyk, wzrok i słuch. Idealne do gryzienia i do turlania. Maluchy miały styczność z różnymi fakturami, co dostarczało sporej dawki bodźców zmysłowych.

Zajęcia są dostępne zarówno dla dzieci, które już wcześniej miały do czynienia z tego typu formą edukacji, jak i dla tych, które dopiero zaczynają swoją przygodę z sensoryką. Zachęcamy do udziału dzieci w wieku od 6 miesięcy do 3 lat.

Kolejne zajęcia już 17 września, więcej informacji w siedzibie GCK przy ul. Szkolnej 3 lub pod numerem telefonu: 65 573 11 69.

Umowa na przebudowę

Burmistrz Ponieca Jacek Widyński podpisał umowę na zadanie pn. "Przebudowa ulicy Ogrodowej" w kwocie 2 774 307,51 zł brutto.

Wykonawcą prac będzie Przedsiębiorstwo Drogowe DROGBUD - Gostyń Sp. z o. o., w imieniu którego umowę podpisali Jerzy Nawrocki oraz Andrzej Wojciechowski. Czas, jaki otrzymał wykonawca na wykonanie zadania, to 10 miesięcy od dnia zawarcia umowy.

W ramach prac planuje się: ułożenie nowej nawierzchni bitumicznej na odcinku około 650 m, budowę nowego chodnika oraz umocnienie skarp znajdujących się przy drodze. Ponadto zaprojektowano część instalacji wodociągowej i sanitarnej.

Na to zadanie gmina Poniec otrzymała środki w wysokości 1 960 000 zł z Rządowego Funduszu Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych.

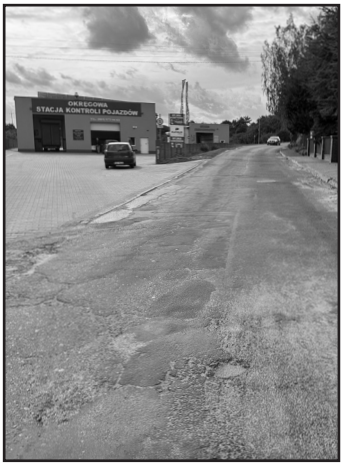

Sterylizacja jest potrzebna

Jak co roku, od maja do października, do schronisk trafiają kocięta. Często chore, zaniedbane, wychudzone i, co najgorsze, nikomu niepotrzebne. Niechciane przez nikogo. Będące problemem, bo ich kocia mama powiła je w czyjejś piwnicy, szopie, domku narzędziowym. Nie wiadomo, kto jest właścicielem kotki i czy w ogóle jest jakiś właściciel.

Odchowanie kociąt w schronisku jest bardzo trudne. Tworzenie większych stad na małej przestrzeni powoduje, że koty popadają w apatię, spada ich odporność. Pomimo starań opiekunów przestają jeść, pić i po prostu umierają. Radosny dla wielu okres wakacyjny jest w schronisku okresem ciężkiej pracy często obarczonej traumą z powodu częstych padnięć kociąt.

Na maluchy, które uda się uratować, niestety też nie zawsze czeka upragniony dom. Trafiają do schroniska w czasie, gdy na wielu podwórkach pojawiają się również masowo kocięta. Szanse tych schroniskowych na adopcję spadają do zera. Ich adopcja jest problematyczna. Trzeba przecież podpisać umowę, że się będzie o nie dbało …. Taki stan rzeczy to niestety ciągle efekt braku odpowiedzialności i braku dbałości o swoje zwierzęta.

Jedynym sposobem na zapobieganie takiej sytuacji jest sterylizacja kotek. Dlatego prosimy i apelujemy do Państwa, bądźcie dobrymi właścicielami i wysterylizujcie swoje koty. Kociąt naprawdę nie zabraknie.

Zorganizowana akcja sterylizacji dotyczy zarówno kotów bezdomnych, jak i kotów będących czyjąś własnością.

Skierowana jest głównie do osób mieszkających w gminie Poniec. Akcja sterylizacji jest finansowana z funduszy Gostyńskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt NOE i może się odbyć dzięki wsparciu darczyńców. Jeżeli ktoś chciałby dołożyć cegiełkę do tej wspaniałej inicjatywy, zapraszamy do wpłat na konto Stowarzyszenia: Konto bankowe: 37 1090 1258 0000 0001 0755 4908.

Prosimy o kontakt pod numerami podanymi na plakacie i niedzwonienie bezpośrednio do weterynarzy, ponieważ zabiegi będą umawiane przez osoby z Przytuliska.

Zabiegi będą odbywać się w: Gabinecie Weterynaryjnym w Rydzynie oraz w Przychodni dla zwierząt w Poniecu. Fundusze są ograniczone i w przypadku, gdy się będą kończyć, pierwszeństwo będą miały koty bezdomne. Taką samą akcję prowadzi również zaprzyjaźnione Przytulisko dla psów w Smogorzewie.

Pożegnanie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 19 sierpnia 2024 roku zmarł wieloletni dyrektor Publicznego Gimnazjum w Poniecu i Szkoły Podstawowej w Poniecu śp. Hieronim Kuźma.

Jego pogrzeb odbył się 22 sierpnia w Strzelcach Wielkich.

POŻEGNANIE

W lipcu na zawsze odeszli od nas:

01.07 - Irena Kowalczyk (1931), Dzięczyna
02.07 - Jan Marciniak (1939), Łęka Wielka
02.07 - Aldona Goldmann (1967), Poniec
02.07 - Grzegorz Jakubowski (1963), Drzewce
08.07 - Krystyna Powicka (1939), Żytowiecko
11.07 - Jerzy Dudziński (1959), Żytowiecko

Z bukietem kwiatów do...

Izabeli - 3 IX

Izabela to imię pochodzenia hiszpańskiego. Oznacza tę, którą wywyższył Bóg.

Izabela jest bardzo dzielną kobietą, która potrafi stawić czoła wszelkim życiowym problemom. Jest przy tym wrażliwa i potrzebuje bliskiej osoby, która wesprze ją w ciężkich chwilach. Najchętniej jak najszybciej ustabilizowałaby swoje życie, gdyż boi się zmian, które wprowadzałyby niepewność i niestabilność w jej codzienności.

Życie Izabeli jest doskonale zorganizowane. Wszystko jest uporządkowane i nie ma miejsca na przypadek. Izabela to ciepła i oddana kobieta, która nie odmawia nikomu pomocy. Potrafi dostosować się do każdego towarzystwa. Nigdy nie działa pod wpływem emocji, czym bardzo wszystkim imponuje. Zawsze służy radą i dobrym słowem. Trzeba jednak czasu, żeby zdobyć jej zaufanie.

W pracy zawodowej Izabela jest bardzo sumienna i rzetelna. Przykłada się do swoich obowiązków i stara się wykonywać je, jak najlepiej potrafi. Lubi pracować w grupie, gdyż nie jest wtedy w centrum uwagi i łatwiej jej wówczas podejmować ryzyko.

Sprawdzi się w takich zawodach jak: psycholożka, dekoratorka wnętrz czy też aktorka.

Izabela Kaczmarek z Ponieca

Kolorem Izabeli jest różowy, liczbą 11, a kamieniem diament.

W gminie Poniec mieszka 31 kobiet noszących imię Izabela. W Poniecu - 12, w Śmiłowie - 6, w Łęce Wielkiej - 4, po 2 w Teodozewie, Łęce Małej i Sarbinowie oraz po 1 w Czarkowie, Dzięczynie i Szurkowie.

Imieniny Izabeli najczęściej obchodzone są 3 września, 23 lutego oraz 16 marca. Izabela może również świętować: 14 lipca, 31 sierpnia, 10 września, 14 kwietnia.

Jana - 9 IX

Jan to imię pochodzenia hebrajskiego. Pochodzi od słów Jehu (Jahwe) i channah (łaska) i oznacza tego, który cieszy się łaską.

Jan to poważnie podchodzący do życia mężczyzna. Darzy każdego człowieka szacunkiem. Jest pracowitym i mądrym człowiekiem, z którego zdaniem wszyscy się liczą. Jest indywidualistą, który niechętnie korzysta z pomocy innych.

Zycie rodzinne pochłania Jana bez reszty. Czas spędzony w rodzinnym gronie napędza go i motywuje do działania.

Jan chętnie przebywa wśród ludzi. Ze względu na dużą wiedzę i życiowe doświadczenie jest chętnie proszony o rady i podpowiedzi. Wszelkie tego typu prośby bardzo łechtają jego ego i sprawiają, że czuje się ważny i potrzebny. Niekiedy bywa z tego powodu wyniosły i zarozumiały.

Swoją karierę zawodową Jan wizualizuje już w młodym wieku. Później pozostaje mu tylko odhaczać kolejne etapy planu. Jakiejkolwiek pracy by się nie podjął, trudno go zastąpić. Poza dużą inteligencją ma również wszechstronną wiedzę i szeroki zakres zainteresowań. Potrafi zrobić przysłowiowe coś z niczego.

Jan Dyc z Rokosowa

Kolorem Jana jest błękitny, liczbą 3, a kamieniem koral.

W naszej gminie mieszka 74 mężczyzn noszących imię Jan. W Poniecu jest ich 23, w Sarbinowie - 7, po 5 w Żytowiecku i w Szurkowie, po 4 w Rokosowie i w Dzięczynie, po 3 w Czarkowie, Waszkowie, Janiszewie, Miechcinie i Grodzisku, po 2 w Łęce Małej, Zawadzie i w Drzewcach oraz po 1 w Dzięczynce, Franciszkowie, Kopani, Bączylesie i w Bogdankach.

Usługi „Taxi Społeczne” i „Złota Rączka”

W związku z realizacją programu regionalnego pn. "Fundusze Europejskie dla Wielkopolski" finansowanego w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego zapraszamy do skorzystania z bezpłatnych usług transportowych ("Taxi Społeczne") oraz drobnych napraw ("Złota Rączka"). Celem usług jest umożliwienie lepszej dostępności do lekarza czy urzędów dla uczestników projektu, a także polepszenie warunków oraz ewentualna likwidacja barier architektonicznych w mieszkaniach uczestników projektu.

Usługi "Złotej Rączki" w ramach projektu są bezpłatne, ale koszt materiałów niezbędnych do naprawy pokrywa uczestnik projektu korzystający z tej formy wsparcia.

Jeśli jesteście Państwo zainteresowani skorzystaniem z takich usług, zachęcamy do kontaktu z Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Poniecu w dni robocze w godz. od 8 do 15 pod numerem telefonu: 65 5731 318. Chęć skorzystania ze wsparcia można zgłaszać również mailowo (poniec@opsinfo.pl) bądź osobiście.

Kto może skorzystać z usług "Taxi Społecznego" i "Złotej Rączki"?

Z usług mogą skorzystać uczestnicy projektu, czyli seniorzy w wieku 60+. Osoby te to przede wszystkim osoby w trudnej sytuacji finansowej, zagrożone ubóstwem lub wykluczeniem społecznym, które muszą skorzystać z usług lekarskich bądź urzędowych, a nie mają możliwości samodzielnego dojazdu. Również uczestnicy, u których w mieszkaniu zaistniały drobne usterki bądź przydałby się montaż, na przykład kranu, mogą zgłaszać swoje potrzeby.

Jaki jest zakres usług?

W ramach "Taxi Społecznego" - dowóz uczestników projektu na wizyty lekarskie, na niezbędną rehabilitację czy do instytucji w celu załatwienia spraw urzędowych. Przewozy będą odbywać się w dni robocze.

W ramach usług "Złotej Rączki" - wykonanie drobnych remontów i napraw, a także likwidacja barier architektonicznych w miejscach zamieszkania, poprawiających funkcjonalność. Zakres pomocy

obejmuje drobne naprawy, niewymagające natychmiastowej interwencji, specjalistycznej wiedzy lub uprawnień. Naprawy wykonywane są wyłącznie w lokalu zamieszkiwanym przez osobę ubiegającą się o pomoc.

Przygarnij mnie

Ira to młoda, energiczna sunia w wieku około 2 - 3 lat. Z Iry jest wielki głuptas - na pewno potrzebuje osoby, która postawi jej jasne granice i wychowa. To pocieszna psinka, która prawdopodobnie pierwszy kontakt z smyczą miała w przytulisku. Dlatego powoli uczy się na niej chodzić. Ira uwielbia głaskanie i zabawy, ale jest dość niesforna, dlatego nie nadaje się do domu z małymi dziećmi. Mogłaby niechcący zrobić im krzywdę. Ira świetnie odnajdzie się w domu z ogrodem. Ogród musi być dobrze zabezpieczony, ponieważ Ira z łatwością przechodzi przez płot w przytulisku.

Ira jest zachipowana, odrobaczona i ma komplet szczepień (choroby zakaźne + wścieklizna). Sterylizacja po adopcji jest obowiązkowa i odbywa się na koszt przytuliska (niestety na miejscu nie mamy możliwości przetrzymywania i dopilnowania psów po zabiegach, dlatego odbywają się one w nowych domach).

Zainteresowanych Irą prosimy o kontakt pod numerem telefonu 605 - 402 - 950 lub wiadomość na Facebooku. Jeśli nie odbieram, proszę o SMS-a, że chodzi o Irę - oddzwonię!

Aktywni seniorzy

Seniorzy należący do poniec-kiego Klubu Seniora nie próżnują. Mieli lato pełne zajęć i w wakacyjny czas byli niezwykle aktywni.

Uczestniczyli m.in. w zajęciach ruchowych, poprawiających ich sprawność i kondycję. Niedawno spotkali się też w ogrodzie restauracji Kryształowa na warsztatach kulinarnych. Było to gotowanie w trochę innym wydaniu, bo w plenerze i przy grillu. Zajęciom przewodził niezastąpiony Przemysław Rybczyński. Jak zawsze było smacznie i wesoło.

Członkowie Klubu brali też udział w warsztatach artystycznych pt. "Uwolnij wyobraźnię", podczas których nasze seniorki stworzyły piękne stroiki kierując się własną pomysłowością i inwencją twórczą. Mało który kwiat kojarzy się z latem i słońcem tak bardzo jak słonecznik. Dlatego też kolejnym tematem przewodnim warsztatów był "Stroik ze słonecznikiem". Wykonane stroiki na pewno wniosą wiele ciepła do domów naszych seniorów.

Wieści z gminy Poniec

Wydawca i redakcja: Gminne Centrum Kultury w Poniecu, ul. Szkolna 3, tel. 65 5731169
Redaktor naczelny: Marta Kopania
Przesyłanie materiałów do gazety i archiwum PDF: www.poniec.eu
Druk: Drukarnia HAF LESZNO
Skład: HALPRESS, Leszno - www.leszno.eu

Rycyki na wolności

W Dolinie Rowu Polskiego w pobliżu Rokosowa, przy udziale burmistrza Ponieca Jacka Widyńskiego, Leszczyńska Grupa OTOP wypuściła na wolność dwa młode rycyki odchowane z jaj w Ośrodku Rehabilitacji Dzikich Zwierząt w Kościanie.

Akcja przeprowadzona była w ramach realizowanego przez Grupę projektu czynnej ochrony tego gatunku.

Przed wypuszczeniem rycyki, oprócz standardowych metalowych obrączek, zostały wyposażone w dodatkowe znaczniki umożliwiające ich łatwiejszą identyfikację w terenie. Rycyki to zagniazdowniki i mimo że odchowane zostały w warunkach wolierowych, świetnie poradziły sobie na podmokłej łące, rozpoczynając po chwili intensywne żerowanie.

Serdecznie dziękujemy Leszczyńskiej Grupie OTOP za pracę włożoną w ten projekt i wszystkim innym zaangażowanym. A za rycyki trzymamy kciuki i czekamy na ich powrót w Dolinę Rowu Polskiego, a panu burmistrzowi Ponieca dziękujemy za czynne wsparcie ptasich działań.

Fot. Adam Stankowski

Majątek w Rokosowie w 1907 roku

W 1907 roku Kółko Ziemian z Jarosławia urządziło sobie wycieczkę po znanych majątkach wielkopolskich. Jednym z odwiedzanych miejsc było Rokosowo zarządzane wówczas przez księcia Zygmunta Czartoryskiego. Z tego wyjazdu zachowało się sprawozdanie. Pozwala to nam zapoznać się ze sposobem prowadzenia gospodarki rolnej w dobrach rokosowskich w tamtych latach.

Wyżej wymienione Kółko prowadziło z właścicielem majątku ożywioną korespondencję na temat nowatorskiej na ówczesne czasy uprawy ziemi za pomocą pługa parowego. Pług ten został zakupiony do Rokosowa około 1900 roku za niebagatelną kwotę 80 tys. marek. Przeciętny roczny dochód z folwarku oscylował wtedy na poziomie 10 tys. marek. Był prawdopodobnie pierwszym tego typu pługiem używanym w naszym regionie. Potem sprowadziły je również inne majątki. Pochodził z Anglii. Był to dwumaszynowy pług parowy o mocy 20 HP. Jest to przelicznik mocy używany w krajach anglosaskich, gdzie 1 HP=1,01 KM. W przeliczeniu na konie mechaniczne daje to trochę ponad 20 KM. Dzięki zastosowanym zestawom mimośrodów pług parowy realizował prace, które w dzisiejszych czasach wykonują traktory mające moc wielokrotnie większą, wynoszącą nawet ponad 300 KM. Naukę jego użytkowania prowadzili Anglicy, którzy jakiś czas mieszkali w Rokosowie. Byli oni wynalazcami pługa parowego, który na szeroką skalę stosowany był w Anglii. Po przeszkoleniu obsługę rokosowskiego pługa parowego objął miejscowy maszynista o nazwisku Rak. W niemieckich aktach metrykalnych kierowców pługa parowego nazywano Dampfpflugführer.

Według opisu były to dwie lokomobile parowe (poprzednik traktora), które były ustawione na przeciwległych końcach pola przeznaczonego do zaorania. Połączone były solidną kilkusetmetrową stalową liną o grubości 2 cm, do której dołączony był podwójny, prawdopodobnie 4- lub 5- skibowy pług. Na jednej osi po przeciwnych stronach znajdowały się dwa zestawy do orania - prawy i lewy. Lina nawijając się na bęben jednej z parowych maszyn, wprawiała pług w ruch. Po dojechaniu do końca pola obie lokomobile przestawiano i pług jechał w drugą stronę. Czynności były powtarzane, aż zaorano całe pole. Była to namiastka współczesnego pługa obrotowego. Ze sposobu jego użytkowania wynika wniosek, że oprócz typowych odkładnic i lemieszy do tradycyjnego orania pług rokosowski musiał mieć również wyposażenie do głębokiego wzruszania gleby na głębokość około 50 - 60 cm. Był to poprzednik dzisiejszego głębosza.

Zespół obsługujący pług parowy składał się z: maszynisty, dwóch palaczy, prowadzącego pług i jednego pomocnika. Zaletą takiego sposobu uprawy pola było to, że gleba nie była ugniatana tak jak obecnie robi to traktor. Napędem lokomobili była para wodna. W czasie dniówki można było zaorać około 15 ha gruntu. Dziennie zużywała do pracy około 10 tys. litrów wody i kilkaset kilogramów węgla kamiennego. Cały zestaw potrafił ważyć nawet kilkanaście ton.

Zygmunt Czartoryski miał o orce pługiem parowym głęboką wiedzę. Wykorzystując ten sprzęt na polu mógł wykonać orkę na większej głębokości niż przy użyciu wołów lub koni. Takie możliwości techniczne pługa były wielkim dobrodziejstwem, ale stosowane nieumiejętnie mogły doprowadzić do wielkich strat. Uważał, że na głębokich czarnoziemach można było głęboką orkę prowadzić bez większych przeszkód. Jednakże jeżeli próchnica jest niewielka, można poprzez głęboką orkę ją zniszczyć mieszając z podglebiem. Gleba w Rokosowie nie była bogata w próchnicę. Chcąc uniknąć negatywnych skutków głębokiej orki i zniszczenia warstwy próchnicy, Zygmunt Czartoryski wprowadził na polach rokosowskich rewolucyjne sposoby uprawy ziemi za pomocą pługa parowego. Tradycyjną orkę prowadził tylko do głębokości 12 - 15 cm w taki sposób, aby nie zmieszać próchnicy z podglebiem. Przygotowując ziemię pod okopowe, czyli buraki i ziemniaki, stosował tzw. kultywator hawański. Był to ówczesny głębosz. Pozwalał on rozpulchnić i napowietrzyć podglebie nawet do 50 - 60 cm. Jednocześnie nie niszczył gleby mieszając próchnicę z podglebiem. Taki sposób uprawy pozwalał na zmniejszenie dawek nawozów sztucznych, zwłaszcza saletry, bez obniżania plonów. Dotyczyło to głównie okopowych oraz także zbóż. Oprócz obsługiwania dóbr rokosowskich, pług parowy był wypożyczany również do uprawy pól w sąsiednich majątkach.

Dobrogost Lossow ostatni właściciel majątku w Grabonogu, wspominał, że książę oprócz zajmowania się mechaniczną uprawą gleby interesował się również bakteriami asymilującymi azot, a znajdującymi się w ziemi ornej. Okazuje się, że również w tej dziedzinie wyprzedził czas i był wręcz prekursorem badań nad bakteriami glebowymi i ich roli w zwiększaniu plonów. W swoich pracach miał ogromne wsparcie w Wojciechu Karalusie, długoletnim zarządcy majątku w Sarbinowie.

Oprócz nawożenia co 5 lat pól obornikiem, również co 10 lat poszczególne pola w Rokosowie obsiewano zielonym nawozem - łubinem i roślinami strączkowymi. Ponadto rotacyjnie 20 proc. pól obsiewano koniczyną i mieszankami strączkowymi. Pozwalało to na zwiększenie absorpcji azotu z powietrza. Jak pisał książę, była to

dok. na str. 7

dok. ze str. 6

naturalna fabryka nawozów azotowych, skutkująca znacznie wyższymi plonami.

W zasiewach 25 proc. roli zajmowały okopowe, a resztę obsiewano zbożem, głównie żytem. Mimo mniejszego nawożenia pól nawozami sztucznymi, plony porównywane były z majątkami, które stosowały znacznie więcej nawozów azotowych.

Gospodarstwo posiadało również gorzelnię produkującą ponad 2000 hl spirytusu wg systemu Paukscha. Przy gorzelni znajdował się motor parowy o mocy przekraczającej 50 KM, produkujący prąd elektryczny, który wystarczał na potrzeby całego majątku. Do rozprowadzenia energii elektrycznej zbudowana była odpowiednia napowietrzna instalacja drutowa oświetlająca pałac i folwark. Energię elektryczną wykorzystywano również do młócki zboża i napędu różnych maszyn. Oznacza to, że majątek musiał też posiadać stosowne urządzenia mechaniczne do tych czynności.

Na wyposażeniu majątku była również półtorakilometrowa konna kolejka wąskotorowa. Miała ona charakter ruchomy i była układana w taki sposób, aby dowieźć plony do istniejących węzłów stałej kolejki wąskotorowej przebiegającej obok majątku. Ułatwiała ona wywóz wszelkich produktów rolnych produkowanych w gospodarstwie, jak i przewóz zakupionych pasz, nawozów czy węgla. Poza tym wydatnie zmniejszała nakłady majątku na transport.

Gospodarstwo hodowało również krowy mleczne, głównie po to aby mieć do dalszej hodowli cielaki na opasy. Do mleczarni odstawiało tylko śmietanę. Posiadali własny separator pozwalający oddzielić mleko od śmietany. Chude mleko spasali własnymi cielakami przeznaczonymi na tucz. Opas był prowadzony na wielką skalę w sposób intensywny. Część cielaków dokupywano na wolnym rynku z gospodarstw chłopskich. Hodowano je również po to, aby uzyskać duże ilości obornika do organicznego nawożenia pól. Do wykarmiania tak dużej ilości opasów wykorzystywano odpady poprodukcyjne z własnej gorzelni oraz wysłodki z cukrowni, do której odstawiano buraki cukrowe.

Hodowali również konie rasy orientalnej, które w ilości około 20 sztuk rocznie sprzedawano do wojska. Resztę przychówku wykorzystywano do pracy w majątku. Ciekawostką jest to, że oprócz siły mechanicznej i koni wykorzystywano jeszcze w tamtym czasie woły do uprawy pól.

Wszystkie pola były zdrenowane. Podobnie odwodnione były wszystkie łąki. Ponadto na tychże łąkach znajdował się wiatrak, który w razie braku opadów nawadniał łąki.

Autor opisu podróży po Wielkopolsce podkreśla, że właściciele majątków prowadzący działalność rolniczą (zwłaszcza Zygmunt Czartoryski) kierowali się zawsze rachunkiem ekonomicznym. Zasadniczym celem działalności gospodarzy wielkopolskich nie było posiadanie pięknych budynków lub rasowych krów, lecz opłacalność produkcji mierzona dochodem. Każdy rodzaj produkcji był oparty na cyfrach i kalkulacji opłacalności. Produkowało się tylko to, co przynosiło zysk.

Podkreślenia wymaga fakt, że na przełomie XIX i XX wieku była bardzo dobra koniunktura na produkty rolne. Rozwijający się przemysł niemiecki wchłaniał każdą ilość wyrobów rolniczych. W międzywojniu już tak dobrze nie było. Wiele z tych majątków, świetnie sobie radzących w czasach przed I wojną światową, w wolnej Polsce miało bardzo duże problemy ekonomiczne. Wpływ na to miały zniszczenia wojenne, szalejąca wtedy hiperinflacja, ogólnoświatowy kryzys gospodarczy oraz zamknięcie rynków niemieckich.

Jak zauważa autor opisu, już wtedy prowadzenie działalności rolniczej przez wielkopolskich właścicieli ziemskich wymagało szerokiej współpracy z bankami i instytucjami finansowymi dla pozyskania kapitałów krótkookresowych na bieżącą działalność.

W podsumowaniu autor chwali również prowadzoną w praktyce ideę pracy u podstaw we wszystkich warstwach społecznych. Podkreśla szczególną rolę księży katolickich i właścicieli ziemskich w skutecznym wdrażaniu tych zasad w życie. W takim sposobie działania widzi również sukces ekonomiczny, jaki ta praca przyniosła Polakom żyjącym w Wielkopolsce, mimo usilnych działań germanizacyjnych zaborcy.

Czytając to sprawozdanie z wycieczki po Wielkopolsce byłem niezwykle zdumiony profesjonalizmem i nowoczesnym podejściem do gospodarki rolnej prezentowanym przez Zygmunta Czartoryskiego. Sądzę, że i współcześni rolnicy wiele by skorzystali na rolniczych radach ówczesnego właściciela Rokosowa. Mimo że nie jestem rolnikiem, uważam, że sporo z jego propozycji zarówno agrotechnicznych, jak i ekonomicznych wyprzedzało epokę i jest aktualnych również w dzisiejszych czasach. Warto by się z nimi zapoznać i sprawdzić w obecnych realiach.

Stosowanie pługa parowego do orki w Rokosowie w tamtych czasach musiało być niesamowitym wydarzeniem społecznym. Ja osobiście jestem ciekaw, jak w późniejszych czasach potoczyła się historia tego pługa. Mama wspominała, że używali go jeszcze przed II wojną światową. Będąc dzieciakiem widziała jak tym pługiem uprawiano pole. Było to ponad 30 lat od zakupu. Za jego długowieczność odpowiadała bardzo dobra jakość materiałów z których wyprodukowano pług. Ponadto jego prostota budowy pozwalała wykonać niezbędne naprawy w miejscu jego użytkowania przez miejscowego kowala. Świadczy to o tym, że nabycie pługa było bardzo dobrym posunięciem. Być może, gdy stracił swoją wartość użytkową, został zezłomowany albo gdzieś tam leży na placu w Rokosowie jako bezużyteczny wrak. Dzisiaj miałby on bardzo dużą wartość historyczną. Może w rodzinach dawnych pracowników majątku, którzy obsługiwali to urządzenie, zachowała się informacja o losach tak niezwykłej maszyny, jaką był pierwszy pług parowy w naszym regionie?

Źródło:

1. Jerzy Turnau, Z podróży po Wielkopolsce. Sprawozdanie z wycieczki Jarosławskiego "Kółka Ziemian", Lwów 1908

2. Dobrogost Lossow II ostatni dziedzic Grabonoga, Gazeta Gostyńska nr 18 z 1992 r.

3. Robert Grupa, Historia ziemi ponieckiej: Rokosowo (XI, XIII, XVI, XX), Nowa Gazeta Gostyńska nr 11.13.16.20 z 2006 r.

4. Ewa Rembikowska, Te wspaniałe machiny, czyli dziadek na lokomobili…, WTG "Gniazdo", 2011 r.

MARIAN MIROSŁAW JARÓŻEK

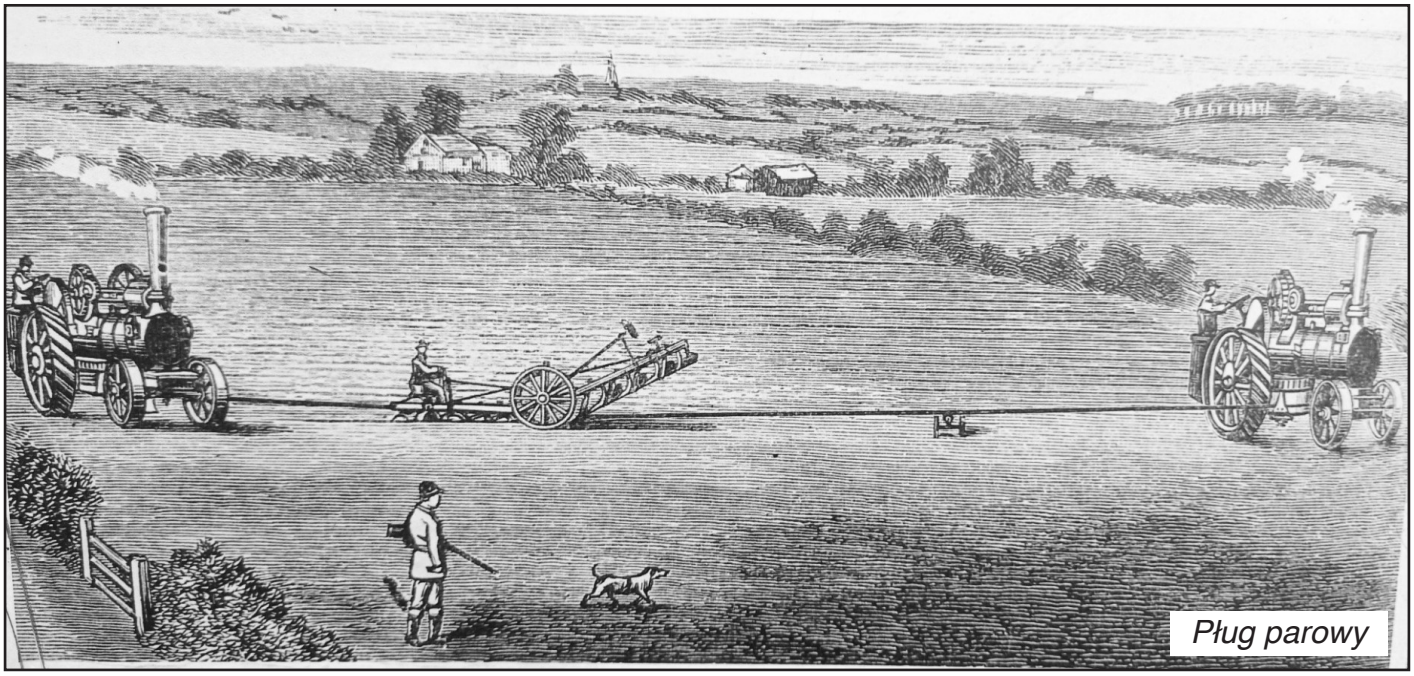

Pług parowy

Operacja Poniec 5 - I

Detektoryści, inscenizatorzy, ale przede wszystkim pasjonaci kolejny już raz na Grup Rekonstrukcji Historycznej "Operacja Poniec". Była to nie lada gratka dla konstruktorów okazja, by się zaprezentować. Przez trzy dni grupy rekonstrukcy stroje cywilne z okresu wojennego i inscenizacje. Operacja Poniec to coroczne wości. To niezwykłe przedsięwzięcie przyciąga pasjonatów historii, rekonstrukto zobaczyć, jak wyglądały ważne wydarzenia z przeszłości.

Tegoroczna edycja „Operacji Poniec" odbywa się pod specjalnym kryptonimem - "Kruszyna" - na cześć zmarłego w zeszłym roku legendarnego prowadzącego tę imprezę Piotra "Kruszyny" Kaźmierczaka.

Weekend pełen historii w Poniecu rozpoczął się 7 sierpnia. Wtedy to, już po raz siódmy, na polu pod Janiszewem, miejscu bitwy pod Poniecem w 1704 roku, spotkali się pasjonaci detektorystyki, którzy prowadzili prace eksploracyjne pod nazwą "Poniec 1704 - Zderzenie z przeszłością". W tym roku na terenach wokół Ponieca pojawiła się rekordowa, ponad 200-osobowa ekipa detektorystów. Pasjonaci przyjechali nie tylko z każdego

Kryptonim Kruszyna

a kilka dni opanowali Poniec. Miało to miejsce w ramach Ogólnopolskiego Zlotu licznych odwiedzających, którzy poznawali historię "na żywo", natomiast dla re-jne w Parku Miejskim prezentowały dioramy, sprzęt wojskowy, umundurowanie, wydarzenie historyczno - rekonstrukcyjne, które odbywa się w naszej miejsco-orów oraz licznych widzów, którzy pragną przenieść się w czasie i na własne oczy

zakątka Polski, ale także z Niemiec i Wielkiej Brytanii.

W godzinach popołudniowych w hali sportowo - widowiskowej w Poniecu odbyło się spotkanie i wykłady z Adamem Sikorskim, znanym dziennikarzem i pasjonatem historii, który opowiedział o tajemnicach naszej przeszłości i podzielił się swoimi doświadczeniami. Również w tym dniu otwarto wystawę znalezisk z poprzednich edycji.

Piątkowy wieczór rozpoczął się od widowiskowej parady na ponieckim rynku, gdzie rekonstruktorzy wraz z detektorystami przemaszerowali przy dźwiękach historycznych melodii. Mieszkańcy miasta oraz przybyli goście mieli okazję z bliska podziwiać pojazdy wojskowe, motocykle oraz sprzęt używany w tamtych latach.

Po paradzie teren zlotu został otwarty dla zwiedzających. W Parku Miejskim widzowie mieli okazję doświadczyć prawdziwej przygody i poczuć oddech historii na własnej skórze. Uczestnicy, ubrani w autentyczne mundury wojskowe oraz wyposażeni w wierne repliki broni, odtworzyli sceny z życia codziennego żołnierzy. Wieczorem na ORLIKU zorganizowano kino plenerowe, gdzie wyświetlono film "Midway".

Sobota była kulminacyjnym dniem wydarzenia, kiedy to odbyła się inscenizacja "Budziszyn 1945". Rekonstruktorzy, podzieleni na oddziały, starli się w potyczce na polu za Parkiem Miejskim. Widzowie mogli obserwować zmagania, które były pełne realizmu dzięki efektom specjalnym, takim jak wybuchy, dym oraz symulowane strzały. Całość została przygotowana z wielką dbałością o szczegóły, co sprawiło, że widzowie czuli się, jakby rzeczywiście znaleźli się w centrum wydarzeń z przeszłości

„Operacja Poniec" to jednak nie tylko inscenizacje bitewne. W ramach wydarzenia zorganizowano również szereg innych atrakcji, takich jak: wystawy sprzętu wojskowego, pokazy walk rycerskich oraz sportowe rywalizacje, które rozgrzewały do czerwoności zarówno uczestników, jak i publiczność. Rozegrano bokserskie walki i piłkarskie mecze w stylu retro. Nie zabrakło również ciekawych zajęć dla dzieci i młodzieży. Była to doskonała okazja do edukacji oraz zrozumienia trudnych realiów tamtych czasów.

Ta niezapomniana lekcja historii z roku na rok przyciąga do Ponieca prawdziwe tłumy.

Fot. Łukasz Wajnert

Austriacki sukces Łukasza Idowiaka

Łukasz Idowiak, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Poniecu, z powodzeniem ukończył jeden z najbardziej wymagających biegów ultra w Europie - Pętlę wokół Grossglocknera w Austrii.

Trasa biegowa, która prowadzi wokół najwyższej góry Austrii - Grossglocknera, obejmuje ponad 6500 m przewyższenia. Oznacza to, że uczestnicy muszą przebyć około 6000 m w górę i tyle samo w dół, by wrócić do punktu startu.

Limit czasowy biegu wynosił 30 godzin, a z prawie 350 zawodników, reprezentujących ponad 25 krajów, tylko około 200 ukończyło ten ekstremalny bieg. Łukasz Idowiak pokonał 110-kilometrową trasę w czasie 23 godzin i 45 minut i uplasował się na 98. miejscu. Był drugim Polakiem na linii mety.

W trakcie biegu Łukasz Idowiak mierzył się z bardzo niskim temperaturami a trasa prowadziła przez błoto, kamienie, po śnieżne pola i strumienie.

Po ukończeniu biegu Idowiak czuł ogromne zmęczenie, ale i ogromną satysfakcję. Otrzymał wielką motywację od żony i córek, które towarzyszyły mu podczas zawodów.

Łukasz Idowiak podkreśla, że jego udział w biegu nie byłby możliwy, gdyby nie wsparcie sponsorów. Dlatego z tego miejsca dziękuje firmie Arth Soft Łukasz Misiewicz oraz Stacji Demontażu Pojazdów Macii Maciej Nowak za pomoc przy organizacji wyjazdu.

Naszemu ponieckiemu ultramaratończykowi ślemy ogrom gratulacji i życzymy sukcesów podczas kolejnych startów.

Przygotowania do sezonu

Dla piłkarzy Piasta Poniec trwa okres przygotowawczy do nowego sezonu sportowego. Podopieczni trenera Tomasza Rybarczyka przygotowują się do startu w rozgrywkach klasy okręgowej. W drużynie panuje dobra atmosfera, kadra w porównaniu do zeszłego sezonu ulegnie zmianom. Drużynę opuścili bracia Zapłaccy, Kacper i Jędrzej, z wypożyczenia do Polonii Leszno wrócił Jakub Harendarz.

Na boisku nie zobaczymy także Patryka Morysona, Szymona Kędziory oraz Mateusza Kmiecika. Obecnie trwają rozmowy z zawodnikami, którzy zasilą drużynę w nadchodzącym sezonie.

Warto dodać, że zespół zostanie uzupełniony wychowankami Piasta, którzy w zeszłym sezonie zbierali doświadczenie w rozgrywkach juniorskich. To efekt kilkuletniej pracy trenerów w grupach młodzieżowych. Mamy nadzieję, że rozsądne wprowadzenie wychowanków w świat dorosłej piłki przyniesie mnóstwo pozytywnych wrażeń. Takie też było założenie Zarządu klubu, aby w perspektywie najbliższego czasu opierać skład drużyny na zawodnikach pochodzących z Ponieca i najbliższych okolic.

Potrzebujesz reklamy? Zareklamuj się w naszej gazecie.
Cennik ogłoszeń znajdziesz na: www.poniec.eu

Z nowym zawodnikiem

W wakacje intensywnie do nowego sezonu przygotowywali się tenisiści stołowi Piasta Poniec. Pod okiem grającego trenera Wojciecha Walenckiego ośmiu zawodników trenowało w Wijewie. Wspólne treningi z miejscowym klubem KTS z pewnością pozwoliły wymienić doświadczenia i optymalnie przygotować się do nadchodzących rozgrywek.

Warto dodać, że PKS Piast Poniec wzbogacił się o nowych zawodników. Do drużyny dołączył Andrzej Juszczak, wieloletni kapitan II ligowego zespołu KS Polonia Śmigiel. Kolejnym nowym zawodnikiem został Mateusz Gimziński. Jest to doświadczony zawodnik, który po przerwie od treningów wraca do II ligi rozgrywek. Liczymy, że pokaże swoją siłę w najważniejszych meczach ligowych, w których będzie startował poniecki Piast. Mateusz zastąpi kontuzjowanego Bartka Glinkusa, któremu życzymy dużo zdrowia i czekamy na szybki powrót do zdrowia i treningów.

Piłkarze i akrobatki na obozie w Bydgoszczy

W lipcu na tygodniowy obóz sportowy do Bydgoszczy wyjechała grupa 21 piłkarzy z klubu PKS Piast Poniec wraz z trenerami Adrianem Sobkowiakiem i Mateuszem Mrukiem oraz 18 akrobatek pod dowództwem Anety Wrotyńskiej. Młodzi sportowcy doskonalili kondycję i ulepszali technikę.

Celem obozu było przygotowanie zawodników do kolejnego sezonu, propagowanie sportu, przezwyciężenie swoich słabości oraz podnoszenie własnej wartości za pomocą sukcesów sportowych. Zawodnicy brali udział w treningach i zajęciach sportowych. Wszyscy uczestnicy obozu oraz kadra aktywnie angażowali się w realizację programu. Podczas obozu organizowane były także zajęcia rekreacyjne: wieczorna plażówka, bilard, basen i seans filmowy. Postawione cele obozu zostały osiągnięte, a program zrealizowany. Obóz sportowy był dobrą formą stwarzania warunków do prawidłowego rozwoju dzieci i młodzieży. Dla wielu z nich był to pierwszy wyjazd w życiu. Obóz na pewno zapisze się w ich wspomnieniach, a nawiązane znajomości mogą przetrwać długie lata. Miejmy nadzieję, że także praca treningowa wykonana podczas zgrupowania zaowocuje sukcesami w rywalizacji w nadchodzącym sezonie i będzie kontynuowana podczas kolejnych obozów sportowych.

Po raz kolejny Ponieckie Stowarzyszenie Wędkarskie Perkoz zaprosiło swoich członków na zawody o puchar Prezesa PSW Perkoz. Zawody, w których wzięło udział 30 wędkarzy, odbyły się 18 sierpnia na stawie sportowym w Dzięczynie. Wędkarze łowili na dwie wędki metodą spławikową lub gruntową. Zwycięzcami zostali: I miejscie - Mateusz Szwałek - 14 400 pkt, II miejscie - Jarosław Kołodziej - 13 700 pkt, III miejsce - Edward Brink = 13 000 pkt, IV miejsce - Robert Szymoniak - 12 130 pkt, V miejsce - Sławomir Brodziak - 8 500 pkt.

Wielkie brawa dla mieszkańca Ponieca Norberta Szymkowiaka, który w niedzielę, 18 sierpnia, na pełnym dystansie IronMan w zawodach Metalkas Ocean Lava Triathlon Polska w Bydgoszczy zajął doskonałe III miejsce. Ocean Metalkas Lava Triathlon Polska Bydgoszcz - Borówno to zawody triathlonowe rozgrywane już od 1997 roku. Triathlonista z Ponieca przepłynął 3800 m, przejechał 180 km na rowerze, a na koniec przebiegł 42 km. Ogromnie gratulujemy i życzymy powodzenia w kolejnych startach.

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Poniecu miał przyjemność gościć na swoim obiekcie zawodników MKS Gwardia Wrocław, którzy uczestniczyli w tygodniowym obozie koszykarskim. Czas spędzony w Poniecu był pełen sportu, zabawy i nauki. Młodzi sportowcy od rana do wieczora żyli koszykówką. Dzień zaczynali od porannego rozruchu i intensywnych treningów, poprzez techniczne szlify i taktyczne zajęcia, aż po wieczorne rozgrywki. Tu pasja do koszykówki łączyła się z prawdziwym duchem drużyny.

Warunki życia i pracy pracowników rolnych

w majątkach koło Ponieca w dobie Wielkiego Kryzysu

W poprzednim numerze "Wieści ..." została podana informacja o liczbie pracowników rolnych, zwanych wówczas też dominialnymi, dworskimi lub folwarcznymi. Przypomnę, że była to spora liczebnie grupa zawodowa.

W 1927 r. w 13 majątkach w pobliżu Ponieca zatrudniano ogółem 401 pracowników stałych i 750 sezonowych. Największa liczba pracowników była zatrudniona w majątkach: Łęka Wielka - 82 stałych, 143 sezonowych, Grodzisko - 36 stałych, 81 sezonowych i Żytowiecko - 36 stałych, 41 sezonowych. Z dalszych lat brak danych statystycznych o zatrudnionych, ale można przypuszczać, że ich liczba nadal była znaczna, bo przecież w ówczesnym rolnictwie większość prac była wykonywana ręcznie.

Zarobki pracowników rolnych nie były wysokie. Przeciętna dzienna stawka wynosiła 1,7 zł, co odpowiada 17 zł współcześnie. Przy tej wysokości dziennej stawki nie każdy zarabiał miesięcznie chociażby 50 zł (wartych 500 zł obecnie). Sytuację materialną robotników nieco poprawiały tzw. deputaty (naturalia), które w ramach zapłaty otrzymywali zgodnie z umową pracownicy rolni, np. zboże, ziemniaki. Dla porównania warto podać średnie pensje innych grup zawodowych w Polsce w tym czasie. Robotnicy zatrudnieni w wielkim przemyśle otrzymywali średnio 134 zł, a urzędnicy 265 zł miesięcznie. Pensja oficera w stopniu kapitana wynosiła ok. 400 zł, ministra ok. 2000 zł, a premiera - ok. 3000 zł.

Przy tak niskich stawkach każdy wstrząs gospodarczy, pociągający skutki finansowe, uderzał boleśnie w pracowników rolnych i ich rodziny. Największym wstrząsem ekonomiczno - społecznym lat 1919 - 1939 był Wielki Kryzys Gospodarczy, nazywany również Wielką Depresją. Rozpoczął się w październiku 1929 r. gwałtownym spadkiem (krachem) cen akcji na giełdzie nowojorskiej. Miliony ludzi straciło swe kapitały zainwestowane w akcje. Byli wśród nich inwestorzy, którzy zostali zmuszeni do ograniczenia, a nawet likwidacji swych przedsięwzięć gospodarczych. Nastąpiła masowa fala bankructw, zamykania zakładów pracy. Miliony ludzi dotknęło bezrobocie. Kryzys objął cały świat, w tym Polskę.

W rolnictwie kryzys objawił się gwałtownym spadkiem cen na produkty rolne, ponieważ zubożali ludzie ograniczali konsumpcję. Mimo spadku cen miliony ton zboża, ziemniaków i innych płodów rolnych zalegały w magazynach nie znajdując nabywców.

Właściciele folwarków mieli trudności ze zbytem swoich towarów. Często zalegali z wypłatami dla pracowników, tłumacząc to brakiem gotówki. Zjawisko to dało się zauważyć jeszcze przed nadejściem załamania gospodarczego pierwszej połowy lat 30. W październiku 1929 r. komendant posterunku policji w Poniecu donosił: „Zauważono ogólne narzekanie ze strony posiedzicieli (właścicieli) dóbr (majątków ziemskich), a mianowicie na ogólny brak gotówki. Twierdzą oni, że nie mają czym wypłacać ludziom zarobionych pieniędzy".

Władze państwowe i samorządowe zdawały sobie doskonale sprawę, że widmo bezrobocia w środowisku wiejsko - małomiasteczkowym jest szczególnie groźne. Trudno bowiem było pozbawionym środków do utrzymania ludziom zapewnić jakiekolwiek zajęcie. Stąd też się brały apele kierowane do właścicieli i dzierżawców dóbr o utrzymanie jak największej liczby pracowników i niewydawanie tak zwanych terminatek, czyli zwolnień z chwilą zakończenia roku gospodarczego. Odpowiedzi na apel padały różne. Zarząd majętności Łęka Wielka donosił w maju 1930 r., że "chociaż mamy i tak nadmiar robotników męskich, zatrzymaliśmy wszystkich robotników, ażeby nie powiększać ilości ludzi bezrobotnych". Jednocześnie kategorycznie odmówił przyjęcia do pracy jakichkolwiek ludzi z miasta. Ofiarował za to dla bezrobotnych miasta Ponieca około 300 cetnarów ziemniaków. Zarząd dóbr księcia Jana Czartoryskiego w Rokosowie tłumaczył, że nie jest w stanie zapobiec zwolnieniu części pracowników. Na pismo starosty gostyńskiego z dnia 20 maja 1930 r. udzielił następującej odpowiedzi: "Bardzo nam przykro, że życzeniu WPana Starosty nie możemy uczynić zadość ale obecny kryzys gospodarczy daje się nam odczuć również w bardzo poważnym stopniu i wychodzimy z założenia, że lepiej jest zatrudnić o kilku robotników mniej, ale przynajmniej wypłacać im regularnie".

Dzierżawca dóbr Drzewce i Czarkowo F. Dembiński udzielił krótkiej odpowiedzi na zapytanie starosty: "Donoszę, że w roku bieżącym zatrudniam już 10 robotników więcej niż w roku ubiegłym, wobec czego dalsze przyjmowanie bezrobotnych jest niemożliwe".

Szczególnie zła sytuacja robotników była w majątku w Dzięczynie, który był własnością Henryka Worowieckiego i Anieli z Czartoryskich. Jeszcze przed wybuchem Wielkiego Kryzysu komendant Posterunku Policji w Poniecu donosił w sierpniu 1929 r.: "Zauważono ogólne naprężenie robotników dominialnych w majętności Dzięczyna z powodu nieregularnego wypłacania im zapłaty. Wszyscy ludzie nie otrzymali zarobków za lipiec".

Brak wypłaty pensji doprowadził do wybuchu krótkiego strajku rolnego w Dzięczynie, w dniach12 i 13 sierpnia 1929 r. Pod naciskiem pracowników sezonowych, którzy odmówili pracy, właściciel majątku wypłacił zaległe pensje (zob. "Wieści z Gminy Poniec", nr 4.2024). Była to jednak krótkotrwała poprawa. W kolejnych miesiącach właściciel majątku w Dzięczynie nadal zalegał z wypłatami. W listopadzie 1929 r. robotnicy nie mieli jeszcze wypłaconych należności za żniwa. Niektórym rodzinom należało się z tego tytułu około 500 zł. Zaległości w wypłatach istniały również w następnych latach. Zdesperowani robotnicy dzięczyńscy udali się do burmistrza Ponieca z prośbą, aby wstawił się za nimi w starostwie. Skarżyli się, że od 15 miesięcy nie otrzymują pensji ani należnych im świadczeń w płodach rolnych. Błagali, aby burmistrz zmusił właściciela majątku chociażby do wydania ziarna, które należało się im w ramach deputatu. Burmistrz Ponieca Lange skargę skierował do starosty: "Proszę pana starostę o wzięcie pod opiekę, ponieważ ci ludzie znajdują się w opłakanych warunkach". Choć nie ma wyraźnego potwierdzenia w źródłach, to sytuacja majątku dzięczyńskiego prawdopodobnie nie uległa poprawie. Cztery lata przed II wojną światową zadłużone dobra przejęło Ziemstwo Kredytowe z Poznania.

Podobna sytuacja panowała w tym czasie w majątku w Sarbinowie. Pracownicy uskarżali się nie tylko na zaległości w wypłatach, ale także na złe traktowanie. W sprawozdaniu sytuacyjnym napisano: "W majętności panowało wielkie rozgoryczenie wśród ludności dworskiej z powodu złego traktowania przez rządcę, który nie tylko przeklina od najgorszych, ale nawet bije ludzi podczas pracy".

Oburzenie budziły próby wyrzucania ludzi z mieszkań. Silnym echem odbił się przypadek eksmisji jednego z pracowników w Rokosowie. Posiadał on trzydziestoletni staż pracy. Nowy zarządca zwolnił go jednak, a następnie doprowadził do eksmisji. Do większego konfliktu na tle eksmisji doszło także w Dzięczynie. Sytuacja stała się na tyle poważna, że została opisana w przesłanym do wojewody sprawozdaniu sytuacyjnym starosty gostyńskiego. Warto przytoczyć jej obszerny fragment, ponieważ sta-

dok. na str. 13

Budynek mieszkalny pracowników socjalnych w Sarbinowie.

dok. ze str. 12

nowi ciekawy przyczynek do poznania sytuacji na ówczesnej wsi: "W majątku Dzięczyna 16 rodzin byłych robotników jest bez pracy. Pracowali oni przez dłuższy czas w majątku, a obecnie zostali zwolnieni z pracy. W stosunku do nich właściciel czyni starania, aby ich usunąć z zajmowanych dotychczas mieszkań. 28 lipca 1937 roku na podstawie wyroku sądowego wyeksmitowano robotnika Piotra Musielaka, lat 72, wraz z dwoma dorosłymi córkami, którzy pracowali w majątku 22 lata. W bliskim czasie ma być także wyeksmitowanych dalszych 7 rodzin robotniczych. Wśród robotników pracuje ogólne wzburzenie z tego powodu, że czyni się im zarzuty, że nie są zdolni do pracy i usuwa się ich. Roszczą oni sobie prawa do zaopatrzenia z tytułu długoletniej pracy. Właściciel majątku zwolnił z pracy swoich robotników kontraktowych, a w ich miejsce zatrudnia doraźnych robotników. Ponieważ jednak robotnicy Polacy ze sfer włościańskich odmawiają przybycia do pracy i wskazują, że powinien zatrudnić swoich robotników, przyjmuje do pracy po większej części Niemców, a nawet przygodnych rajzerów (robotników wędrownych) płacąc im po 1 zł dziennie, twierdząc, że taka zapłata dla robotników jest wystarczająca".

Pokrzywdzeni robotnicy zwrócili się o pomoc do oddziału Zjednoczenia Zawodowego w Poniecu. Była to organizacja zawodowa, pozostająca pod wpływem ruchu narodowego. Zwołała ona zebranie robotników, w czasie którego padło wiele ostrych sformułowań pod adresem właściciela majątku w Dzięczynie. Przedstawiciele związku w imieniu robotników podjęli z nim próbę negocjacji. W źródłach brak odpowiedzi jakim wynikiem te rozmowy się zakończyły. Wydaje się jednak, że zarówno w tym wypadku, jak i podobnych, panowała swoista sytuacja patowa. Właściciele majątków, szczególnie w Dzieczynie, Drzewcach, Sarbinowie zwlekali z wypłatami, jednakże działania podejmowane przez robotników również najczęściej kończyły się niepowodzeniem.

Skutku nie odnosiły nie tylko próby negocjacji za pośrednictwem Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, ale również bardziej radykalne formy walki o prawa pracownicze. Jako przykład takiego działania może posłużyć próba zorganizowania strajku rolnego w dniu 18 kwietnia 1932 r. Miał on objąć wszystkie majętności w okolicy Poniecа, co wskazuje na fakt, że prawdopodobnie nie był to ruch żywiołowy, ale kierowany przez organizację związkową. Strajk nie udał się. Przystąpiła do niego zaledwie 1/5 robotników, którzy strajkowali jeden dzień. Należeli do nich zatrudnieni robotnicy rolni w Szurkowie, Dzięczynie, Żytowiecku i Łęce Wielkiej. W majątkach: Janiszewo, Miechcin, Rokosowo strajk co prawda rozpoczął się, ale już po kilku godzinach przystąpiono do pracy. W Sarbinowie, Przyborowie, Drzewcach, Czarkowie i Grodzisku w ogóle do strajku nie przystąpiono. Sytuacja robotników rolnych nie uległa wyraźnej poprawie.

Tekst niniejszy jest fragmentem artykułu o gospodarce i położeniu materialnym ludności Poniecа, którego publikacja planowana jest w następnym numerze "Rocznika Gostyńskiego".

Źródła:

• Archiwum Państwowe w Lesznie. Akta Starostwa Powiatowego w Gostyniu z lat 1919 - 1939.sygn. 21.22.27.28.30.32

• Portal "Obserwator finansowy" https://www.obserwatorfinansowy. pl/bez - kategorii/rotator/najciekawsze - liczby - ii - rp/ (dostęp 5. 08. 2024)

• Grzegorz Wojciechowski. Poniec w II Rzeczypospolitej. Konflikty społeczne na wsi. "Gazeta Gostyńska", nr 10.22 maja 1998

GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI

Dwór w Dzięczynie - obecnie nieistniejący. Fot. ze zbiorów Muzeum w Gostyniu

WYKAZ PARTNERÓW PROGRAMU „PONIECKA KARTA SENIORA" Z WYSZCZEGÓLNIENIEM ULG I PREFERENCJI DLA SENIORÓW

Lp.	Partner Programu/ rodzaj ulg i preferencji
1.	**Gminne Centrum Kultury w Poniecu, ul. Szkolna 3, 64-125 Poniec** • 20% zniżki na bilety na wydarzenia kulturalne • 20% zniżki na udział w odpłatnych warsztatach/ zajęciach • 20% zniżki na odpłatne wydarzenia kulturalne
2.	**Ośrodek Sportu i Rekreacji w Poniecu, ul. Szkolna 8a, 64-125 Poniec** • 25% zniżki na bowling od poniedziałku do piątku od godz. 8.00 do 16.00 • 25% zniżki na squasha od poniedziałku do piątku od godz. 8.00 do 16.00
3.	**Salon Optyczny VIKI OPTIC, ul. Marszałka Focha 6, 64-125 Poniec** • 10% zniżki na zakup kompletnych okularów korekcyjnych • 10% zniżki na zakup soczewek okularowych korekcyjnych • 10% zniżki na zakup okularów przeciwsłonecznych • 10% zniżki na badanie optometryczne
4.	**MODNA ODZIEŻ PPHU – Stanisław Ziemliński, ul. Kościelna 7, 64-125 Poniec** • 3% zniżki na każdy oferowany towar
5.	**Odzież Bielizna Maćkowiak Iwona MODNA PANI I PAN ODZIEŻ DAMSKA – ul. Rynek 11, 64-125 Poniec** • 5% zniżki na cały asortyment towaru
6.	**Odzież Bielizna Maćkowiak Iwona MODNA PANI I PAN ODZIEŻ MĘSKA – ul. Rynek 14, 64-125 Poniec** • 5% zniżki na cały asortyment towaru
7.	**Odzież Bielizna Maćkowiak Iwona MODNA PANI I PAN OBUWIE– ul. Rynek 15, 64-125 Poniec** • 5% zniżki na cały asortyment towaru
8.	**Odzież Bielizna Maćkowiak Iwona MODNA PANI I PAN BIELIZNA– ul. Respądka 1, 64-125 Poniec** • 5% zniżki na cały asortyment towaru
9.	**Salon Kosmetyczny KASKADA KOLORÓW Lidia Świtalska, Śmiłowo 53a, 64-125 Poniec** • 5% zniżki na wszystkie usługi
10.	**Kwiaciarnia KWIATOGRÓD Teresa Gilewska, ul. Krobska 34, 64-125 Poniec** • 5% zniżki na kwiaty żywe doniczkowe • 5% zniżki na kwiaty żywe cięte
11.	**Sklep Wielobranżowy AGAT Agata Bartkowiak, ul. Parkowa, 64-125 Poniec** • 5% zniżki na artykuły chemiczne
12.	**KROSMAT Matyla Łukasz, ul. Krobska 39, 64-125 Poniec** • 5% zniżki na cały asortyment
13.	**FIRMA HANDLOWA PRZEMYSŁAW POLASZEK, ul. Krobska 24, 64-125 Poniec** • 2% zniżki na pasza do kur Kokoszka sypka • 2% zniżki na pasza do kur Kokoszka granul • 2% zniżki na pasza – Królik wzrostowy
14.	**Kwiaciarnia FREZJA Jarosław Kuropka, ul. Rynek 7, 64-125 Poniec** • 5% zniżki na cały asortyment
15.	**Sklep Elektryczno-Przemysłowy Maria i Grzegorz Pazdaj, ul. Rynek 2, 64-125 Poniec** • 5% zniżki na cały asortyment
16.	**Salon Fryzjerski BEATA Beata Huchrak, ul. Rynek 8, 64-125 Poniec** • 5% zniżki na farbowanie • 3% zniżki na cięcie
17.	**MAGNES GYM Justyna Małyszek, ul. Szkolna 4B, 64-125 Poniec** • 10% zniżki na karnet miesięczny na siłownię do godz. 13.00 • 5% zniżki na cały asortyment w Cafe & Bistro we wtorki w sezonie
18.	**Zakład Usługowo-Handlowy Bojański Krzysztof, ul. Krobska 33, 64-125 Poniec** • 5% zniżki na towary i usługi
19.	**Drogeria „Giduś" Laboo Honorata Gidaszewska, ul. Rynek 1, 64-125 Poniec** • 3% zniżki na niemiecką chemię
20.	**Zespół Okulistyczno-Optyczny OKO, ul. Dworcowa 2b (Przychodnia Medica), 64-125 Poniec** • 10% zniżki na zakup okularów korekcyjnych • 40% zniżki na zakup szkieł progresywnych
21.	**KUROPKA OPONY PONIEC, ul. Krobska Szosa 14b, 64-125 Poniec** • 5% zniżki na usługi • 5% zniżki na zakup towaru
22.	**PKS Piast Poniec, ul. Szkolna 8a, 64-125 Poniec** • 100% zniżki na udział w zajęciach Joga dla Seniora
23.	**Serwis Ogumienia Krzysztof Urbaniak, ul. Sienkiewicza 8, 64-125 Poniec** • 5% zniżki na usługi • 5% zniżki na zakup towaru oprócz pojazdów samochodowych
24.	**A&W FASHION STYLE Agnieszka Tomczak, ul. Rynek 25, 64-125 Poniec** • 5% zniżki na cały asortyment
25.	**SZYK – Z PASJI DO MODY Julia Krystkowiak, ul. Rynek 29, 64-125 Poniec** • 5% zniżki na cały asortyment
26.	**SALON FRYZJERSKI „MARTYNA", ul. Gostyńska Szosa 26a, 64-125 Poniec** • 5% zniżki na farbowanie • 10% zniżki na usługę strzyżenia i modelowania

HOROSKOP

Baran 21.03-19.04

Wkrótce rozwiążą się ważne dla Ciebie sprawy. Staraj się wszystko dobrze przemyśleć. W związku mogą czekać Cię nieporozumienia. Pamiętaj, że szczera rozmowa wyjaśni kłopoty. Finanse lepsze.

Byk 20.04-20.05

Niektóre sprawy mogą potoczyć się nie po Twojej myśli. Zachowaj spokój i pamiętaj, co chcesz osiągnąć. Jeśli jesteś samotna, masz duże szanse na poznanie kogoś bliskiego w pracy.

Bliźnięta 21.05-21.06

Najbliższe tygodnie będą bardzo intensywne i w pracy, i w życiu prywatnym. Problemy, jakie się pojawią, rozwiążesz dzięki przyjaciołom. Pod koniec miesiąca czeka Cię niespodzianka.

Rak 22.06-22.07

Właśnie teraz czeka Cię nawał pracy. Możesz liczyć na nagrodę finansową lud podwyżkę. Ktoś, kogo dotąd nie doceniałaś, stanie się bardzo ważny. Skontroluj zdrowie.

Lew 23.07-22.08

Jeśli latem nie miałaś urlopu, koniecznie wyjedź na kilka dni. Odpoczynek jest Ci bardzo potrzebny. Zrób też coś dla zdrowia. Jeśli palisz, rzuć to. Czekaj na ważny list.

Panna 23.08-22.09

Na horyzoncie pojawi się ktoś, komu się spodobasz. Nie rezygnuj z małego flirtu, to może być początek czegoś ważnego. Wkrótce spotkasz dawnych znajomych. Wrócą wspomnienia.

Waga 23.09-22.10

Jesteś trochę znudzona codziennością i właśnie teraz zdarzy się coś, co wyrwie Cię z tego stanu. Może będzie to spotkanie lub wyjazd czy propozycja pracy. Będziesz zadowolona.

Skorpion 23.10-21.11

Zwolnij tempo, zachowaj dystans, przemyśl postępowanie. I nie angażuj się w znajomość z kimś, kto nie bywa wierny. Pod koniec miesiąca oczekuj urzędowej wiadomości.

Strzelec 22.11-21.12

W pracy możesz osiągnąć sukces. Będzie to wymagać większego zaangażowania i czasu, ale bliscy Ci pomogą. Październik będzie udany w sprawach finansowych. Nawet trochę zaoszczędzisz.

Koziorożec 22.12-19.01

Poświęć więcej uwagi bliskim. Pamiętaj, że otwartość na potrzeby innych jest kluczem do sukcesu. Nie zapominaj też o przyjaciołach. Ktoś w pracy potrzebuje wsparcia.

Wodnik 20.01-18.02

Radosne spotkania pomogą Ci zapomnieć o pewnej smutnej sprawie. Znowu będziesz się uśmiechać. W pracy małe zamieszanie, poznasz kogoś nowego. Gwiazdy wróżą też szczęście w loterii.

Ryby 19.02-20.03

Ważą się losy bliskiej Ci osoby. Bądź obok i wspieraj ją. Odpowiedz też na prośby dawnej znajomej. Może chce do Ciebie przyjechać? Finanse w normie.

KRZYŻÓWKA Z NAGRODĄ

Aby rozwiązać krzyżówkę, trzeba wpisać w poziome rzędy znaczenie słów. Potem z oznaczonych liter ułożyć hasło. Prawidłowe rozwiązanie należy przepisać na kartkę i wysłać lub dostarczyć do Gminnego Centrum Kultury w Poniecu. Rozwiązanie można też przesłać e-mailem na adres **krzyzowka@gck.poniec.eu.** Prosimy pamiętać o podaniu imienia, nazwiska i adresu zamieszkania. Wśród nadawców prawidłowych odpowiedzi wylosujemy nagrodę. Na rozwiązania czekamy do 10 października. Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki brzmiało: **POŁOWA GORĄCEGO LATA NA NAMI**. Nagrodę wylosowała **Hanna Wawrzyniak z Szurkowa.** Zapraszamy do GCK po odbiór nagrody.

1	N		12			7
2		O	2			19
3		22	13			L
4		1	L	10		
5			15		6	T
6		24	E	16		
7		O		25		18
8	23	Z		5		
9	9		17			M
10	3	14				K
11	11	A			8	
12		26	C			4
13	M				20	21

1	2	3	4	5	6	7	8	■	9	10	11	12	■	13	14	15
■	16	17	18	19	20	21	■	22	■	23	24	25	26	■	■	■

1. Chaos, zamęt
2. Łożysko rzeki
3. Szkiełko na oku
4. Poklask
5. Domek z płótna
6. Wypełnia wyspę
7. Myje go majtek
8. Sardynka norweska
9. Drogocenna opaska
10. Ślepa uliczka
11. Zwierzę lub marka luksusowego samochodu
12. Zegarek nie na ścianę
13. Najpiękniejsze z uczuć

Paprotka w domu

Paprocie należą do jednych z najstarszych roślin żyjących na Ziemi. Szacuje się, że w okresie prehistorycznym istniało aż milion różnych gatunków, jednak do naszych czasów przetrwało „zaledwie" 10 000. W warunkach domowych hoduje się tylko kilka z nich, różniących się od siebie wysokością, wyglądem liści i upodobaniami uprawowymi.

Paprocie, jak na kapryśne rośliny przystało, nie lubią być dotykane - zbyt częsty kontakt z innymi obiektami mogą przypłacić gubieniem liści. Dlatego wszelkie czynności pielęgnacyjne, w tym przycinanie, należy wykonywać delikatnie. Regularnie musimy usuwać suche liście rośliny. Od czasu do czasu paproć wypuszcza również długie „wąsy", czyli korzenie powietrzne - wiele osób zastanawia się, czy obcinać te pędy u paprotki. Większość ogrodników zgadza się, że obcinanie wąsów jest koniecznością, bo osłabiają roślinę i hamują jej rozrost. Paproć można przyciąć również wtedy, gdy część jej gałązek starzeje się i usycha - można je wyciąć przy samej ziemi, pozostawiając tylko liście zdrowe i zielone.

Warto zainwestować trochę czasu w pielęgnację kapryśnych paproci, bowiem odwdzięczą się one nie tylko pięknym wyglądem, ale również korzystnym wpływem na otoczenie. Paprocie mają zdolność pochłaniania szkodliwych substancji, np.: formaldehydów, amoniaku, benzenu, trichloroetylenu, toluenu i ksylenu. Oprócz tego znakomicie nawilżają powietrze, sprawdzą się więc w sypialni, gdzie podniosą komfort wypoczynku. Według badań paprocie są również w stanie zneutralizować szkodliwe promieniowanie telewizora i komputera.

Czas na kiszonki

Miodowo - korzenne gruszki

Składniki: gruszki (już obrane i pokrojone): 1 kilogram, woda: 3 szklanki, cukier: 1 szklanka, miód: 1 szklanka, kora cynamonu (około 10 cm): 1 sztuka, goździki: 5 sztuk, imbir: 0,5 łyżeczki, sok z cytryny: 2 łyżeczki.

Przygotowanie: Gruszki (muszą być twarde) obrać i pokroić w ćwiartki, aby nam nie ściemniały, to te, które obierzemy, wkładać do zimnej wody wymieszanej z sokiem cytrynowym. W garnku zagotować wodę z cukrem i miodem, dodać sok z cytryny, mielony imbir oraz pokruszony cynamon i goździki.

Do gorącej zalewy przełożyć odsączone gruszki i tylko je w niej sparzyć, następnie gruszki przełożyć do słoików, zalać zalewą i zakręcić. Słoiki z gruszkami bardzo krótko zagotować, aby gruszki za bardzo nie zmiękły.

Pigwa z kardamonem

Składniki: 3 owoce pigwy, 2 szklanki wody, 1 płaska łyżeczka soli, 1 łyżeczka kardamonu, 1 cukier kokosowy - 15 g, 10 goździków, 2 łyżki rodzynek, 1 słoik o pojemności 0,5l, 1 słoik o pojemności 0,25l.

Przygotowanie: Pigwa jest niezwykle wartościowym owocem, stanowi ciekawą alternatywę dla cytryny. Zwalcza infekcje, zawiera pektyny, czyli błonnik rozpuszczalny w wodzie oraz wiele witamin i mikroelementów. Kiszona ma wspaniały smak, zapach, można ją jeść samą bądź dodać do sałatek lub dań mięsnych.

Czy wiesz, że...?

Wiewiórki są sadownikami z przypadku. Zagrzebując nasiona w ziemi, często zapominają o ich dokładnej lokalizacji, przez co zasadzają mnóstwo nowych drzew.

Owce potrafią wyleczyć u siebie bóle brzucha i zakażenie pasożytami jelitowymi. Zmieniając dietę i poszukując roślin, w których składzie znajduje się saponina i tanina, pozbywają się nieprzyjemnych dolegliwości.

Słonie są zdolne do empatii zarówno dla własnego gatunku, jak i innych zwierząt. Znane są przypadki, gdy zwierzęta te pocieszały innych osobników swojego gatunku lub opłakiwały swoich towarzyszy (niekoniecznie tego samego gatunku).

Jednym z największych drapieżników na planecie jest orzeł, którego rozpiętość skrzydeł może sięgać 2 m.

Mrówki nie posiadają płuc i niepotrzebny jest im sen.

Święto plonów

Dożynki to wyjątkowe święto, które od wieków celebruje zakończenie żniw oraz trud rolników.

Czarkowo

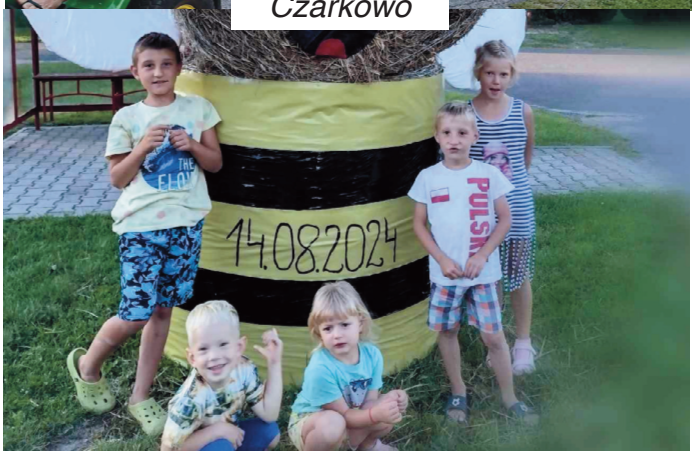

Żytowiecko

Łęka Wielka

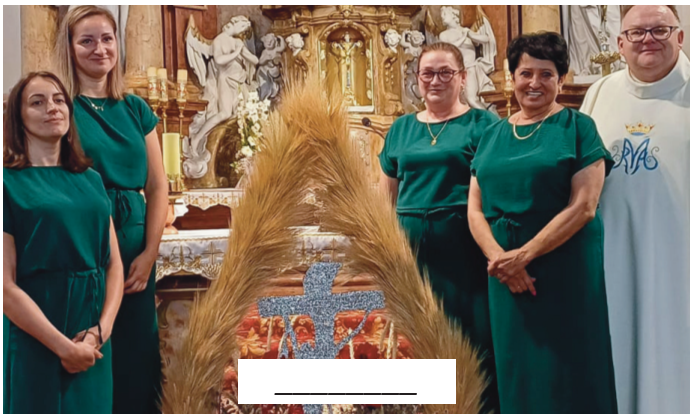

To czas radości, wdzięczności i wspólnego świętowania owoców całorocznej pracy na roli. W polskiej tradycji dożynki mają szczególne miejsce - to nie tylko okazja do odpoczynku po ciężkiej pracy, ale również moment, w którym cała społeczność może wspólnie cieszyć się z obfitości darów natury. Dożynki to święto, które łączy pokolenia, przypominając o naszych korzeniach i tradycjach, które warto pielęgnować.

Sezon dożynkowy w naszej gminie trwa od kilku tygodni i w wielu wioskach mogliśmy podziwiać piękne wieńce, smakować regionalnych przysmaków i bawić się przy skocznej muzyce.

Łęka Mała

Czas powrotu do zajęć pozalekcyjnych w sezonie kulturalnym 2024/2025 nadchodzi!

Nowy sezon to ciekawe propozycje dla wszystkich miłośników kultury i sztuki. W tym roku oferta Gminnego Centrum Kultury w Poniecu zostanie wzbogacona o nowe zajęcia i kursy, które zapewnią rozwój talentów i pasji w różnych dziedzinach. Bez względu na wiek i zainteresowania, każdy znajdzie coś dla siebie.

Szczegóły w siedzibie Gminnego Centrum Kultury w Poniecu przy ul. Szkolnej 3, pod numerem telefonu 65 573 11 69 oraz na profilu Facebook GCK w Poniecu.

Zapraszamy wszystkie dzieci od 7. roku życia na zajęcia taneczne Anima. Pierwsze spotkanie zapoznawcze już 4 września w sali Gminnego Centrum Kultury w Poniecu przy ul. Szkolnej 3 - I piętro.

Spotkanie zapoznawcze to doskonała okazja, aby zobaczyć, co bardziej odpowiada naszemu dziecku. Na pierwsze zajęcia taneczne w stylu hip - hop lub breakdance najlepiej podejść z otwartym umysłem i nastawieniem na dobrą zabawę. Oba style mają swoje unikalne cechy i mogą być świetnym sposobem na rozwinięcie pasji do tańca. Nie przegapcie tej szansy - aby stworzyć nową taneczną ekipę

Chcesz robić świetne zdjęcia? Poznaj techniki fotografowania smartfonem, naucz się wykorzystywać jego potencjał i spraw, by Twoje zdjęcia zachwyciły oglądających!

Podczas zajęć uczestnicy poznają potencjał drzemiący w tej dziedzinie fotografii. Przedstawione zostaną aspekty dotyczące kreatywnego podejścia do fotografii, kompozycji, wynajdywania ciekawych motywów i tematów oraz szereg trików umożliwiających dodanie fotografiom atrakcyjności.

Zapraszamy serdecznie dzieci od 7. roku życia na zajęcia Sekcji Plastycznej, które rozpoczną się 17 września. Zajęcia poprowadzi doświadczony artysta plastyk Tomasz Bzdęga.

Ćwiczenia odbywać się będą w każdy wtorek w sali na I piętrze w Budynku C Szkoły Podstawowej przy ul. Krobskiej.

Grupa I: godz. 15.00 - 16.00 I Grupa II: godz. 16.00 - 17.00

Podczas zajęć dzieci będą miały okazję rozwijać swoje umiejętności plastyczne, poznawać różnorodne techniki artystyczne i odkrywać swoją kreatywność pod okiem profesjonalisty. Miesięczny koszt zajęć to 20 zł.